

Wypróbowana modlitwa na uzdrowienie duszy (powinna być dość częsta) dla ludzi załamanych, zgorzkniałych i niezadowolonych z życia (oprac. ks. Adam Skwarczyński).

Panie Jezu Chryste, oddaję się Tobie – przez Niepokalane Serce Maryi –
ABSOLUTNIE CAŁY:

– ***a więc moją przeszłość*** –

– Bądź uwielbiony, Boże, w chwili mojego poczęcia, gdy moje oczy ujrzały Ciebie;
– Bądź uwielbiony, Boże, w mojej mamie i we wszelkim dobru, jakie mi wyświadczyła;

– Bądź uwielbiony, Boże, w moim tacie i we wszelkim dobru, jakie od niego otrzymałem;

– Bądź uwielbiony, Boże, w całym moim dzieciństwie – w jego chwilach pięknych, ale i trudnych, czasem pełnych cierpienia i lęku;

– Bądź uwielbiony, Boże, w tej mojej przeszłości, która obciąża mnie dzisiaj – w tym, że potrafiłeś z mojego zła wyprowadzić dobro;

– Bądź uwielbiony, Boże, w zranieniach duszy, spowodowanych przez moje otoczenie – w tym, że właśnie taką przewidziałeś dla mnie drogę krzyżową przez ziemię do nieba;

– Bądź uwielbiony, Boże, w moim pełnym przebaczeniu, które okazuję swoim bliskim i znajomym, obejmując ich ramionami serca, abyś i Ty mógł im wszystko przebaczyć;

– Bądź uwielbiony, Boże, w powołaniu, którym mnie obdarzyłeś –

– w jego okresach pięknych i wzniosłych,

– w dobru, jakie mogłem wykonać dzięki Twojej łasce,

– w pracach, które mogłem wykonać,

ale i *w tym, co było cierpieniem i złożyło się na mój krzyż:*

– w moim poczuciu bezsilności,

– w pokusach, z którymi musiałem walczyć,

– w moich porażkach i rozczarowaniach, gdy pełniłem własną wolę,

– w upokorzeniach, które wynikały z moich słabości,

– w chorobach – niezawinionych, ale i tych, które może sam spowodowałem przez swoje błędy, zaniedbania, nałogi (dziękuję Ci za ludzi, którzy pomagali mi z nich wyjść);

– ***moją terażniejszość*** –

– Bądź uwielbiony, Boże, w ludziach, którym jestem potrzebny;

– Bądź uwielbiony, Boże, w moim stanie fizycznym – w każdym atomie mojego ciała, które stwarzasz w taki, a nie w inny sposób;

– Bądź uwielbiony, Boże, w moich chorobach i ułomnościach, które mi dajesz jako mój krzyż;

– Bądź uwielbiony, Boże, w każdej mojej myśli, uczuciu, doznaniu, przeżyciu – także w tych trudnych i uciążliwych;

- Bądź uwielbiony, Boże, nawet w tych ranach mojej duszy, które były do tej pory otwarte dla szatana, a teraz są przez Ciebie uzdrawiane;
 - Bądź uwielbiony, Boże, w ciosach, jakie na mnie dopuszczasz dla mojego udoskonalenia:
 - dla osiągnięcia pokory,
 - dla uzyskania wewnętrznej harmonii między wszystkimi władzami duszy i ciała,
 - dla otwarcia się na Twój pokój,
 - dla umożliwienia Duchowi Świętemu pielęgnowania we mnie Jego owoców: miłości, radości, cierpliwości, dobroci, łagodności, cichości, opanowania,
 - abym nauczył się ufać Tobie bezgranicznie,
 - abym nauczył się nie polegać na sobie, lecz na Tobie i Twojej mocy, Twojej woli.
 - **moją przyszłość** –
 - Bądź uwielbiony, Boże, w każdej sekundzie życia, które mi jeszcze pozostało;
 - Bądź uwielbiony, Boże, w ludziach, których mam jeszcze spotkać;
 - Bądź uwielbiony, Boże, w pracach i dziełach, które mam jeszcze wykonać;
 - Bądź uwielbiony, Boże, we wszystkich łaskach, które mi chcesz dać dla mnie i dla innych (obym umiał je przyjąć i dobrze wykorzystać!);
 - Bądź uwielbiony, Boże, w krzyżu, który mam nieść do końca mojego życia (obym przyjmował go z radością, nigdy nie narzekał!);
 - Bądź uwielbiony, Boże, w godzinie mojej śmierci (oby była wielkim tryumfem i zwieńczeniem życia!) – powierzam ją Najświętszej Maryi Dziewicy i zapraszam wszystkich moich Orędowników;
 - Bądź uwielbiony, Boże, w tym miejscu w Niebie, które dla mnie przygotowałeś (oby było jak najwspanialsze – bym zdążył zdobyć jak najwięcej zasług!);
 - Bądź uwielbiony, Boże, w tej chwale Nieba, którą będę dzielił ze wszystkimi, którym pomogę tam się dostać.
- (tu jest miejsce na dopisanie własnych słów, jeśli się nasuwają).*

.....

.....

.....

.....

.....

.....

CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU...